

Z dziejów dawnego biskupstwa łac. w Łucku

Chociaż instytucje organizacyjne Kościoła katolickiego posiadają z reguły wyraźny i ściśle określony charakter, to jednak dziwnie niepewną była w dawnej Polsce przynależność metropolitalna biskupstwa łacińskiego w Łucku, gdyż biskupi tej stolicy zaliczali się sami do sufraganów prowincji gnieźnieńskiej, względy prawne zaś wskazywały, że winni byli należeć do prowincji lwowskiej. Tym szczególnym stosunkom dał wymowny wyraz Tomasz Pirawski, dawny dziekan kapituły lwowskiej, późniejszy biskup pomocniczy arcybiskupa lwowskiego, kreśląc w r. 1615 swój opis stanu ówczesnej archidiecezji lwowskiej, gdzie właśnie występuje przeciw dość rozpowszechnionemu zdaniu ¹⁾, jakoby biskupstwo łuckie należało do prowincji gnieźnieńskiej. Wprawdzie biskupi ci starają się ze związku metropolitalnego lwowskiego wyłamać, bo jako lepiej materialnie dotowani dążą do związku z pierwszą metropolią w kraju, lecz akty nominacji tych biskupów z XV wieku, tudzież apelacje od sądu biskupa łuckiego do Lwowa podówczas wnoszone, świadczą najwyraźniej o przynależności tego biskupstwa do prowincji lwowskiej. Na tym tle powstawały też różne zatargi, jak się to działo w czasach Pirawskiego, pomiędzy arcybiskupem lwowskim Solikowskim a biskupem łuckim Maciejowskim Bernardem ²⁾. Rzeczywiście na podstawie innych także ówczesnych źródeł stwierdzić można, że arcybiskup Solikowski starał się wtedy energicznie w Rzymie o ściślejsze związanie Łucka z swą metropolią, w jednym bowiem z rękopisów Biblioteki Watykańskiej znalazły się dwie jego niedatowane supliki, wniesione

¹⁾ Tomazsa Pirawskiego, *Relatio status Almae Archidioecesis Leopoliensis* wydał K. J. Heck. Lwów 1893, str. 36 i 37, *quoniam a multis dubitari solet et in disquisitionem vocari, an Luceoriensis cathedralis ecclesia suffraganea sit metropolitanae Leopoltensis.*

²⁾ Imię biskupa Maciejowskiego kopista pomylił, pisząc Jan zamiast Bernard.

w kurii, tej sprawy dotyczące¹⁾). W jednej z nich, pochodzącej niewątpliwie z r. 1586, gdy arcybiskup jako poseł królewski z obediencją dla papieża Sykstusa V w Rzymie przebywał²⁾), skarży się on na biskupa łuckiego, że zaniedbuje swoje obowiązki i nieodbywa wizytacji diecezji, którą trzeba będzie na synodzie prowincjonalnym uchwalić³⁾). W drugiej znowu prośbie, zdaje się równoczesnej, wprost już podkreśla, że biskup łucki poddał się sam metropolii gnieźnieńskiej, której stolica znacznie dalej niż pobliski Lwów jest położoną a tymczasem nie słucha żadnego z obu arcybiskupów. Wskutek tego oni obaj proszą, aby w interesie zachowania dyscypliny kościelnej w tej diecezji postanowić odbycie wizytacji, lub obmyśleć inne jakies skuteczne środki zaradcze⁴⁾).

Czy te skargi Solikowskiego odniosły jakiś skutek nie wiadomo, osobistość jednak Bernarda Maciejowskiego była zbyt wybitną i wpływową, aby się łatwo ugiąć mogła. Zresztą został on sam niebawem w r. 1590 posłem królewskim w Rzymie a później kardynałem arcybiskupem gnieźnieńskim. Tak, jak w czasach Solikowskiego, tak i przedtem zachowywali się biskupi łuccy dość opornie wobec wezwań arcybiskupów lwowskich. Jeden zaś bardzo wymowny przykład takiego postępowania biskupa łuckiego zanotowały akta synodu prowincjonalnego lwowskiego z r. 1564 odbytego przez arcybiskupa lwowskiego Tarłę w obecności nuncjusza Commendoniego, gdy chodziło o przyjęcie uchwał soboru trydenckiego w prowincji. Zapisano tam bowiem, że *Luceoriensis Episcopus una cum suo Capitulo per processum ad sanctam synodum provinciale legitime vocati*

1) Zachowały się one w Bibliotece Watykańskiej, Rkps. Vatic. Lat. 7124, w tym samym, gdzie znajduje się też odpis statutów kapituły lwowskiej z początku XVI w. dla przedłożenia go do rewizji kongregacji trydenckiej.

2) Theiner, V. Mon. Pol. t. III, nr. 5.

3) L. c. fol. 70 v., nr. 11. *Episcopi Luceoriensis omnino suum officium maximo scandalo hominum et iactura ovium sibi commissarum non facientis visitatio, sed hanc ipse archiepiscopus in provinciali sua synodo fortasse decerneret.* Biskupem łuckim był wtedy jeszcze Wiktoryn Wierzbicki.

4) L. c. fol. 67 v. nr. 12. *Episcopus Luceoriensis modernus officio suo minime satisfacere videtur, ut autem ab archiepiscopo Leopoliensi cuius semper suffraganeus fuerat et cui proximus est liberaretur, archiepiscopo Gnesnensi, qui longissime ab eo distat se subiecit, interim vero neutrum archiepiscopum audiendo, episcopatus eius paulatim destruitur; sanctitas vestra vel visitatione in illum decreta, vel alio aliquo meliori modo huic malo occurrere velit et salutem illius ecclesiae consulere.*

*et citati, requisiti nec per se nec per nuncios comparuerunt*¹⁾. Z góry więc należałoby przypuszczać, że owo stanowisko biskupów łuckich, nie polegało jedynie na ich jakichś osobistych ambicjach, aby podlegać wprost prymasowi jako pierwszemu dostojnikowi Kościoła polskiego, lecz, miało jakieś głębsze przyczyny, wypływające najprawdopodobniej z dziejów powstania organizacji naszego Kościoła w tych stronach. Pirawski owe historyczne tradycje zupełnie zamać wywodząc początki biskupstwa łuckiego z biskupstwa misyjnego XIII w. w Łukowie²⁾, nic też nie wiedział o pierwszych próbach utworzenia biskupstwa łuckiego, gdy był biskupstwem włodzimierskim, który był już ugruntowany i gdy w. ks. Witold miał własne plany polityki kościelnej, odmienne od planów dworu polskiego. Różnice tych planów odbiły się zwłaszcza na ziemi spornej pomiędzy Polską i Litwą, na Wołyniu. Kiedy bowiem Witold dążył do utworzenia dla Litwy osobnej metropolii, któraby i cały Wołyń objąć miała³⁾, dwór polski starał się znowu, korzystając z organizacji Kościoła wschodniego w tej ziemi, obejmującej dwa biskupstwa łuckie i włodzimierskie, utworzyć obok istniejącego biskupstwa włodzimierskiego nowe biskupstwo w Łucku⁴⁾, podległe metropolii halickiej, później lwowskiej.

Na te ówczesne wypadki już dawniej zwracałem uwagę⁵⁾, obecnie chciałbym tylko przypomnieć, że tym pierwszym biskupem łuckim został przez papieża Bonifacego IX zamianowany 12 maja 1404 kapelan papieski karmelita Świętosław syn Jarosława, zdaje się z Czech pochodzący⁶⁾. We formie swej była to nominacja biskupa misyjnego, lecz zyskał on oparcie pewne u ówczesnego arcybiskupa halickiego Jakuba. I kiedy brał udział na synodzie czy zjeździe biskupów w r. 1406 we

1) Zob. Akta synodu prowincjonalnego lwowskiego w r. 1564 odbytego wyd. X. Seweryn Morawski, str. 16. Biskupem łuckim był wówczas Jan Andruszewicz.

2) L. c. str. 36.

3) Cod. ep. s. XV. t. II, nr. 89.

4) Była już o tym mowa w lutym 1375. Theiner, V. Monum. Pol. t. I, nr. 966.

5) Abraham, Udział Polski w Soborze pizańskim 1409. Rozpr. Wydz. hist. fil. 47, str. 148/9 i Jakób Strepa, str. 56 n.; także ks. Fijałek, Biskupstwa wołyńskie Polski i Litwy w swych początkach, Sprawozd. Ak. Um. Wydz. fil. za kwiecień 1911.

6) Monumenta Vaticana res g. Bohemicas illustr. V. nr. 649, 1466 i 2197..

Lwowie¹⁾, wówczas nieco wcześniej biskup włodzimierski Grzegorz, Witoldowi najzupełniej oddany, zjawia się na synodzie prowincji gnieźnieńskiej²⁾. W ten sposób zarysowały się już wtedy owe antagonizmy prowincjonalne, chociaż na razie żadnych dalszych następstw za sobą nie pociągnęły. Biskup Grzegorz starał się jednak usilnie, aby niedopuszczyć do podziału dotychczasowej swej diecezji. Udał się też w r. 1409 na sobór do Pizy, gdzie wytoczył w kurii proces zmierzający do usunięcia Świętosława, papież zaś Aleksander V zamianował dla tej sprawy jako sędziego delegowanego biskupa krakowskiego Piotra Wysza³⁾. Wyniku procesu nie znamy, lecz skoro w aktach późniejszych nie ma śladu o Świętosławie, można się domyślać, że zmarł niebawem, że więc owa próba z jego nominacją związana, żadnych dalszych następstw za sobą nie pociągnęła. Lecz pewnym echem tych wypadków wydaje się być jednakowoż zaogniony spór biskupa Grzegorza z dominikanami w Łucku⁴⁾, tudzież z plebanem łuckim Hinczą, jak gdyby stronnikami biskupa Świętosława. A zwłaszcza imię czeskie owego plebana łuckiego mogłoby świadczyć, że ze swym współziomkiem był bliżej związany. Dotąd dochował się dokument wobec biskupa kijowskiego Michała sporządzony w Braclawiu 18 sierpnia 1413, obejmujący apelację owego Hinczy do stolicy apostołskiej⁵⁾ przeciwko biskupowi Grzegorzowi, który go oskarżył przed księciem i nieprzestawał nękać cenzurami kościelnymi, chociaż pleban ów przed Witoldem się usprawiedliwił i bisku-

¹⁾ Abraham, Jakób Strepa, str. 110, nr. X.

²⁾ Simson, Geschichte d. Stadt Danzig, IV. 1, str. 82 n. 119 i ks. Likowski, Synod prowincjonalny kaliski 1406, Przegląd teologiczny VI, str. 389. W ogłoszeniu statutów tego synodu, gdzie imiennie wymieniono biskupów należących do prowincji gnieźnieńskiej, wspomniano także o obecności innych biskupów, lecz ich nie wyszczególniono. Hube, Antiquissimae constitutiones synodales prov. Gneznensis, str. 219.

³⁾ Abraham, Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibl. rzymskich za lata 1899—1913. Arch. Kom. hist. S. 2, t. 1, str. 58, nr. 2.

⁴⁾ Cod. epist. s. XV. II, nr. 89.

⁵⁾ Na dokument ten znajdujący się w rękopisie w dawnej Bibliotece Ces. w Petersburgu, obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie zwrócił uwagę Brückner, Prace filologiczne, V. 4. Rękopis nosi sygnaturę Łac. XVI, fol. 5 (catholicon sieciehoviense pisane w r. 1434) a dokumentu wspomnianego użyto na oprawę rękopisu, przecinając na pół pergamin. Akt ów zasługiwałby na ogłoszenie w całej osnowie, lecz w tym celu należałoby go zdjąć z oprawy i odgiąć założone na przecięciu brzegi.

powi odnośny akt przedstawił¹⁾). Lecz biskup Grzegorz pomimo poparcia księcia z dotychczasowego swego związku metropolitalnego się nie wyzwoił, bo kiedy chodziło o przeniesienie siedziby dawnej metropolii halickiej, do której Włodzimierz od r. 1375 należał do Lwowa, co w r. 1412 względnie 1414²⁾ dokonaniem zostało, biskupstwo włodzimierskie nadal do prowincji lwowskiej należeć miało. Postanowienie to zyskało wówczas także odpowiedni wyraz w aktach państwowych litewsko-polskich a w szczególności w akcie unii horodelskiej z r. 1413³⁾, o czym ks. Witold wiedzieć musiał.

Na zmianę przynależności prowincjonalnej nie wpłynęło też pismo Witolda do Marcina V, z 3 lutego 1418 z żądaniem, aby biskup włodzimierski nie podlegał arcybiskupowi lwowskiemu, gdyż ksiązę jako patron tego biskupstwa na akty, któreby o podobnej zależności mówiły, wcale się nie zgodził⁴⁾. Że list ten nie mógł wywołać przychylniej odpowiedzi nie podlegało wątpliwości, raz dlatego, że taka zmiana w organizacji kościoła, bez zapytania króla polskiego nie mogła być przeprowadzoną a następnie, że owa przynależność biskupstwa włodzimierskiego do metropolii halickiej została jeszcze w r. 1375 orzeczoną, kiedy Witold w tych ziemiach nie panował. Zresztą akt przeniesienia siedziby metropolii do Lwowa nie był księciu tajnym, gdyż sprawa ta ciągnęła się od dawna i znowu została poruszoną, kiedy Mikołaj Trąba miał zostać arcybiskupem halickim a więc od r. 1410⁵⁾, było tedy dość czasu do czynienia zastrzeżeń, jeżeliby ksiązę chciał i mógł je prawnie uzasadnić.

¹⁾ Czytamy tam, że Hincza, *se coram eodem domino principe presentavit et iustificavit litteras eius super abicione (?) pacis eidem d. episcopo representavit.*

²⁾ Theiner, V. Mon. Pol. II, nr. 8 i 15. Bardzo możliwe, że sprawą tą był zajęty arcybiskup misyjny Jan *archiepiscopus Solthaniensis et administrator ecclesie Gambaliensis et in legacione eiusdem sedis imperitus*, który 12 lutego 1412 bawił we Lwowie i nadał tu odpusty dla kościoła dominikanów. Dokument ze zbiorów dra Al. Czołowskiego.

³⁾ Akta Unii, nr. 51, str. 71. Zaliczono tam biskupa włodzimierskiego najwyraźniej do prowincji lwowskiej.

⁴⁾ Kilkakrotnie już wspomniany list Witolda, Cod. epist. saec. XV, t. II, nr. 89, z prośbą do papieża Marcina V, aby zabronił arcybiskupowi lwowskiemu niepokoić biskupa włodzimierskiego podległością metropolii lwowskiej na podstawie aktów, które: *sine mei, cuius ius patronatus eiusdem Wladimiriensis ecclesie esse dignoscitur, consensu sint vel forent obtente.*

⁵⁾ Abraham, Początki arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie, str. 37 i n.

Czy sprawa owej przynależności prowincjonalnej została także wznowiona, gdy chodziło po śmierci bpa Grzegorza w r. 1424 o przeniesienie stolicy biskupiej z Włodzimierza do Łucka, nie wiemy. Jeżeli była o tym mowa, to niczego nowego w tej mierze nie postanowiono i tej przynależności nie zmieniono, odpowiednio do pojęcia translacji kościelnego urzędu, tak, że dawna przynależność biskupstwa włodzimierskiego do lwowskiej metropolii przeszła z samego prawa na biskupstwo łuckie. Na Wołyniu, zamieszkałym przez ludność schizmatycką nie było rzeczywiście miejsca na dwa łacińskie biskupstwa, więc przeniesienie stolicy biskupiej z Włodzimierza do Łucka, jako do znaczniejszej miejscowości, było rzeczą zupełnie zrozumiałą i niewymagającą żadnych zmian w organizacji prowincjonalnej. Pod względem formalnym jednak, sprawa odtąd tak się przedstawiała, że właściwie nie było wówczas żadnego dokumentu papieskiego, któryby wyraźnie wymieniał biskupstwo łuckie, jako należące do metropolii lwowskiej. Tak samo może staraniom Witolda w kurii przypisać należy, że przy mianowaniu po śmierci biskupa włodzimierskiego Grzegorza biskupem łuckim Andrzeja, nie wygotowano w kancelarii papieskiej żadnej ekspedycji do metropolity¹⁾, jak to zresztą było w zwyczaju. Może ze strony ks. Witolda zaczęto jakieś pertraktacje o zmianę tej przynależności metropolitalnej, lecz one również do niczego nie doprowadziły. Biskup Andrzej zresztą używał czasem także tytułu biskupa włodzimierskiego, jak np. w akcie pokoju brzeskiego²⁾ i za jego czasów spotykamy w r. 1430 kanonika włodzimierskiego³⁾, tak, że nawet ciągłość tego tytułu została na razie w biskupstwie łuckim zachowana. Przeto też po śmierci biskupa Andrzeja, w akcie nominacji jego następcy, nie pominęła już kancelaria kurialna osobnego pisma do arcybiskupa lwowskiego, jako do jego metropolity⁴⁾.

¹⁾ Regesta Later. Mart. V. a. IX. T. 264, f. 211; v. Abraham, Sprawozdanie z poszukiwań, l. c., str. 7. 21/XII 1425.

²⁾ Vol. Leg. t. I, str. 127.

³⁾ Zawisza syn Zawiszy de Borschowicze canonicus Vladimiriensis zapisany w lecie 1430 w Uniwersytecie krakowskim v. Album studiosorum, t. I. 73. Zob. Korzeniowski, Excerpta ex libris manuscriptis Archivi consistorialis Romani. Scrip. Rer. Polon. t. XV, str. 78, nr. 14.

⁴⁾ Abraham, Sprawozdanie z poszukiwań, l. c. str. 8, przy zamianowaniu biskupa Wacława 10 września 1459.

Pomimo tego jednak zamierzenia Witoldowe utworzenia dla ziem swoich odrębnej metropolii, wsiąknęły w tradycje biskupstw tam istniejących, co w biskupstwie łuckim odbiło się właśnie w ten sposób, że ono obok zwierzchnictwa prymasów, żadnego innego zwierzchnictwa metropolitalnego nie chciało uznawać¹⁾. Te dążenia biskupów łuckich ułatwiało też znacznie coraz większe rozluźnienie węzłów metropolitalnych, jakie zarysowuje się widocznie w rozwoju prawa kanonicznego.

Władysław Abraham

¹⁾ W Encyklopedii kościelnej ks. Nowodworskiego zanotowano, że biskupi łuccy podlegali pierwaj arcybiskupom lwowskim, potem gnieźnieńskim, t. XII, str. 620. Ks. F. Sznarbachowski, *Początek i dzieje rzymsko-katolickiej diecezji łucko-żytomierskiej obecnie łuckiej w zarysie*, Warszawa 1926, nie roztrząsa tego pytania.